

MEN przyznało się do dyskryminacji mniejszości religijnych w szkole

10 listopada 2018

Wiceminister edukacji odpowiedział na niedawne pismo Adama Bodnara w sprawie utrudnionego dostępu do lekcji religii mniejszościowych oraz lekcji etyki. Ministerstwo przyznało, że problem istnieje i może nosić znamiona dyskryminacji. Zapowiedziano zmianę przepisów w tym zakresie. Odpowiednie regulacje mają znaleźć się w kolejnej nowelizacji ustawy Prawo oświatowe.

„Wszelkie bariery w dostępie do lekcji religii mniejszościowych lub lekcji etyki, czy też nierówne traktowanie uczniów nieuczęszczających na lekcje religii w szkole stanowią przejawy dyskryminacji ze względu na religię i światopogląd w obszarze edukacji” – napisał Adam Bodnar w piśmie do MEN i zwrócił się o zmianę rozporządzenia (z 14 kwietnia 1992 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach szkołach) – tak, aby obowiązek informowania o możliwości zorganizowania takich zajęć spoczął na dyrektorach szkół. Dziś bowiem MEN informuje o tym na stronie internetowej – łatwo więc można się domyślić, że taka informacja nie dociera do wszystkich zainteresowanych.

Oprócz tego RPO zwracał uwagę, że dzieci zniechęca się np. do lekcji etyki koniecznością długiego oczekiwania albo celową organizacją innych zajęć dodatkowych w tym samym czasie. Minister Kopeć z zaskakującą pokorą przyjął spostrzeżenia RPO i przyznał, że w szkołach dochodzi do dyskryminacji.

„Podczas kolejnej nowelizacji ustawy o systemie oświaty, w projekcie przygotowywanym przez MEN, zostaną przedstawione propozycje zmian w tym zakresie. Dopiero w konsekwencji

przyszłych zmian ustawowych możliwe będzie wydanie nowych przepisów wykonawczych, które uwzględniałyby przedstawione przez RPO propozycje zmian w organizacji nauczania religii” – obiecał. Na razie poproszono Rzecznika o zgłaszanie do MEN poszczególnych problemów z dostępem do lekcji.

Fundacja Wolność od Religii również po rozpoczęciu bieżącego roku szkolnego odnotowała mnóstwo zgłoszeń rodziców, których dzieciom kazano przynosić pisemne oświadczenia, że nie będą chodzić na lekcje religii. Raport ze stycznia 2018 pokazuje, że lekcje etyki organizowane są w 54 proc. polskich szkół. Uczniom religia narzucana jest najczęściej „z automatu” niezgodnie ze stanem prawnym. Dobrą wiadomością jest, że MEN dostrzega problem, ministerstwo mogłoby jednak pokusić się o podanie szczegółów dotyczących tego, jak i kiedy zamierza walczyć z dyskryminacją.

Autorstwo: Weronika Książek

Źródło: Strajk.eu